

**Polacy walczą z „pandemiczną otyłością”**

2021-10-20

Doniesienia dotyczące chorób związanych z nadmierną masą ciała i jak i trudny przebieg COVID-19 u pacjentów z otyłością, zwiększyły zainteresowanie dostępnymi metodami leczenia otyłości. Na popularności zyskuje leczenie chirurgiczne, które cechuje duża skuteczność, mała inwazyjność, a jego wpływ na wellbeing pacjenta, jak przekonują eksperci, jest ogromny.

Jak ukazują epidemiologiczne badania[1], ponad połowa Polaków ma problem z nadmierną masą ciała. Otyłość stała się poważniejszym niż dotychczas wyzwaniem w świetle pandemii koronawirusa, podczas której niemal co drugi aktywny Polak ograniczył istotnie aktywność fizyczną[2]. Eksperci wskazują na trend zwiększonego zainteresowania leczeniem otyłości. Przyczyn dopatrują się w zwiększonej świadomości Polaków na temat negatywnego wpływu pandemii na stan ich zdrowia, ale i wpływu samej otyłości na ciężki przebieg COVID-19. Pozostaje jeszcze wątek logistyczny – tych, którzy chcieli leczyć otyłość w okresie pandemii, powstrzymywały decyzje wielu szpitali o odłożeniu wizyt kwalifikacyjnych i przesunięciu planowanych zabiegów chirurgicznych. Zwiększone zainteresowanie pacjentów operacyjnym leczeniem otyłości odnotował Szpital Medicover, który w pandemicznym czasie wykonał blisko 100 zaawansowanych zabiegów bariatrycznych.

Obserwujemy istotny wzrost zainteresowania leczeniem otyłości. Wynika to zapewne z faktu, że w okresie pandemii wiele osób zredukowało aktywność fizyczną i zostało narażonych na wyjątkowy stres. Dodatkowo, liczne obserwacje, ukazujące cięższy przebieg COVID-19 u pacjentów z otyłością, otworzył oczy wielu ludziom na temat tego schorzenia, które wreszcie należycie zaczęło być postrzegane na szeroką skalę jako podstępna i przewlekła choroba

– mówi dr n. med. Michał Janik, chirurg-bariatra ze Szpitala Medicover.

Pacjenci są zdeterminowani, by skutecznie eliminować otyłość, stąd w okresie pandemii największym zainteresowaniem cieszy się chirurgiczne leczenie otyłości. Najbardziej popularną metodą tego typu leczenia, które oferujemy naszym pacjentom, jest rękawowa resekcja żołądka wykonywana sposobem minimalnie inwazyjnym

– dodaje.

Jak przekonuje ekspert Szpitala Medicover, resekcja żołądka daje imponujące rezultaty, szczególnie, gdy pacjent prowadzony jest nie tylko przez lekarza-bariatrę, ale i otoczony opieką dietetyka i psychologa.

Operacja w połączeniu z interwencją dietetyka oraz psychologa daje realne szanse na utrzymanie efektu zabiegu przez kolejne lata i w praktyce rozpoczęcie nowego życia. To, co jednak jest najważniejsze – chirurgia bariatryczna prowadzi do wydłużenia oczekiwanej długości życia u pacjentów cierpiących na otyłość

– komentuje dr Janik.

Aktualne wskazania do operacji obejmują pacjentów, których wskaźnik BMI wynosi minimum 35 kg/m2 i występują choroby towarzyszące otyłości lub wskaźnik BMI przekracza 40 kg/m2. Wskazania te, jak sugeruje dr Michał Janik, mogą niebawem ulec zmianie. Medyczne względy pozwalają bowiem już teraz wykonywać te operacje u pacjentów z przedziału BMI 30-35 kg/m2. Jednak w tym przedziale operacje te wykonywane są wyłącznie w trybie komercyjnym.

W ostatnim czasie pojawia się wiele badań, które wykazują istotną korzyść płynącą z operacji rękawowej resekcji żołądka w grupie pacjentów, których wskaźnik masy ciala mieści się w przedziale od 30 do 35 kg/m2 i występują zaburzenia z zakresu gospodarki węglowodanowej (np. cukrzyca typu 2). To daje szansę na skuteczniejsze wyjście z „pandemii otyłości”

– mówi.

Dr n. med. Michał Janik wraz z zespołem opracował aplikację, która pozwala na oszacowanie utraty masy ciała pacjentów po operacji rękawowej resekcji żołądka. Intencją narzędzia „PREDICT BMI” jest zwiększanie świadomości pacjentów na temat realnych możliwości trwałej utraty wagi ciała, co ma docelowo nie tylko edukować, ale i stanowić motywację do procesu dalszego leczenia.